

Głodno – transkrypcja nagrań

Zapomniane: A czy mógłby pan nam powiedzieć o tym grobie żydowskim w Głodnie, w lesie?

Świadek: Teraz nie pojadę... Ja chodziłem na grzyby, panie, to wiem, gdzie on jest i to wszystko, ale...

Zapomniane: A kto w nim jest pochowany?

Świadek: Co?

Zapomniane: Kto jest w nim pochowany?

Świadek: No, Żydy tam pochowane.

Zapomniane: Ilu? Pamięta pan?

Świadek: Tam jest trzy skryjówki, jedna była tutaj, jak ten ... jest, druga była pod, tam pod leśniczym, a trzecia była, to nazywali ją „jurkowe pole”. To w jedne było pewnie z 10, w drugiej 13, no i prawdopodobnie słyszałem z tych naszych lat, że leśniczy się bał o swoją skórę, bo Niemców przecież wielu, to i on poleci, nie?

Zapomniane: A on ich wydał, tak?

Świadek: Tak słyszeli, ja nie wiem, tak słyszałem. No i prawdopodobnie, jak se tam mieszkaliśmy, tam patrzyły: Niemcy jadą. To jeszcze byłem młody chłopak taki, patrzę - jadą Niemcy, kurwa, jeszcze na mnie mówi, bo byłem młody, a już byłem taki wysoki: *Stefan, schowaj się, gdzieś tu Szwaby jechały*. No i pojechały tam. I oni, skurwysyny, wiedziały gdzie co, bo wszystkie trzy skryjówki rozbiły.

Zapomniane: Aha, trzy kryjówki, tak?

Świadek: Trzy skryjówki było. To jedna była tam pod leśniczym, druga była na zwały, takie „jurkowe pole”, no, takie mają nazwy, takie, w lesie.

Zapomniane: Tak.

Świadek: A druga to za rogiem była, jak to Stolarski tu mieszkał, od tego mieszkania była, ja wiem, no, 200 do trzystu metrów.

Zapomniane: Aha. A ilu tam ludzi się ukrywało?

Świadek: Ponoć w jednej było 12, w drugiej 10... Ale ... Miałem kolegę, proszę panią, tam na I on mi opowiadał, że... Ja byłem jego służącym, u Pisuli, *przychodzę, mówi, patrzę, Niemcy na podwórzu stoją, przyszły, czterech. A gospodarz ...: „Czesiek, chodź tutaj.” Kurwa jego mać, patrzę się na Niemców w chetmach, skurwysyny, i mówi: „bierz łopatę”. To mnie, kurna, drygnęło tak, że ja już cały się zrobiłem taki nieżywy. Patrzę, ten stoi z łopatą, ten z łopatą, znajome, sąsiady. No i mnie [mówią]: bierz łopatę. No, wzięłem tę łopatę, idziemy, patrzę, Niemcy ... zawieźły do tej pierwszej skryjówki. No i dół myśmy wykopali taki duży, mówi, i brali za nogi, za ręce i chlubit, chlubit!*

Zapomniane: A oni już nie żyli?

Świadek: Gdzie, już zabite wszystkie, kładły się, Żydówki były na jednej stronie, a Żydy na drugiej. Kładły się na ziemię, a tu z tyłu w głowę strzelały, skurwysyny. Takie były czasy, kochanie.

Zapomniane: A skąd ci Żydzi byli? Z jakichś wiosek?

Świadek: Tego to ja nie wiem, bo oni tu robili w lesie, takie rowy kopali i później, jak się zrobiło te getto, to nie chciały się tam jakoś stawić do getta do Opoła, tylko kryły się.

Zapomniane: W lesie?

Świadek: Ukryły się, zrobiły se skryjówki i tak na wieś wychodzili, wieczory, tam coś. Mleka zdobyli, tego, ósmego...

Zapomniane: Aha. A który to był rok, jak ich powybijano?

Świadek: To było gdzieś, ja wiem, '40 może... Nie pamiętam, wiem, że jeszcze Niemce, te wojska to na wschodzie wojowali. ...takie, takie żandarmy to były takie. O, takie, takie. To ja wiem, człowiek wszystkiego nie notował, ale pamiętał to wszystko jak było. Jeszcze jak później, jak byłem na grzybach i pokazywali: "o, patrz, tu jest kryjówka, żyły". No i tam poszliśmy w drugie miejsce, pod te „jurkowe pole”, nazywali to „jurkowe pole”. Tutaj druga skryjówka. No, to jeszcze były znaki, takie o, w ziemi, po niej.

Zapomniane: A oni mieli tam ziemianki, tak? W tym...

Świadek: No tak, oni mieli skryjówki, takie pochowane, że tam mogliby i zimę przeżyć. Ale, że ktoś poskarżył, wybiły, kurwa.

Zapomniane: A to byli głównie mężczyźni czy jakieś całe rodziny?

Świadek: To były tak, no prawie rodziny były. Jedna rodzina była tu, druga 500, 600, 700 metrów dalej. No i mówię, jak w jednej było 10 Żydów, w drugiej było 13, no to chyba rodziny były, nie?

Zapomniane: Aha. A ile pan miał wtedy lat?

Świadek: Ja jestem '28 rocznik. To ja wtenczas, no miałem gdzieś... W '39... No, miałem gdzieś 11 czy 12, jakoś tak, nie pamiętam dokładnie. Niewiele się pod uwagę tego... Tylko wiem, że tak było wszystko, bo to się... Żydy, no to Żydy były... To Żydy, z tego, co ja wiem, to to było, że taki czas na nich był, że co to, cholera, Niemcy bili. No i oni i naszych ludzi bili, jak tylko coś, to bili i naszych.

Zapomniane: Tu była ziemianka?

Świadek: Tak, tu się przechowywały.

Zapomniane: A ilu ich tu siedziało?

Świadek: A, tego to nie wiem już, ile tu siedziało.

Zapomniane: I co, i wykryta została czy zdradzona?

Świadek: No, ktoś musiał zdradzić.

Zapomniane: A który to był rok?

Świadek: Czterdziesty chyba trzeci czy czwarty, nie wiem.

Zapomniane: A pora roku?

Świadek: A pora roku to... Nie wiem dokładnie, chyba to była jesień, mi się zdaje.

Zapomniane: I w tej samej, i w ziemiance ich zagrzebano?

Świadek: Nie wiem tego.

Zapomniane: Ale ludzie wiedzieli tu okoliczni o tym, i stąd pan też o tym wie?

Świadek: No, co ludzie mówią, to ja wiem o tym. No, trochę to się uwalilo, ale tu chyba był wchód, chyba znać, tu wchód był, a tam ta ziemianka była.

Zapomniane: A mówił pan o jakichś Żydach, którzy się w leśniczówce ukrywali.

Świadek: A tutaj leśniczówki nie ma, tam prawdopodobnie się ukryło trzech, trzech się ukryło.

Zapomniane: Jakiś leśniczy ich przechowywał?

Świadek: Tak wychodzi.

Zapomniane: I ci trzech się uratowali?

Świadek: Ten leśniczy się nazywał S.

Zapomniane: I on ich ukrywał?

Świadek: Tak, tak, tam się ukryli.

Zapomniane: I przeżyli, mówi pan?

Świadek: Przeżyły te trzy.

Zapomniane: Ale nie wie pan, czy ci Żydzi byli z okolicznych miejscowości, skąd oni...?

Świadek: Z Opola Lubelskiego byli.

Zapomniane: Z Opola?

Świadek: Tak. Bo to oni... Leśniczy ich wziął, że do roboty, żeby pracowali tam. To rowy kopały, to tam... No, takie w lesie roboty robili, leśne roboty.

Zapomniane: I tylko o tej jednej pan słyszał czy o jeszcze jakichś ziemiankach takich...

Świadek: No, ta jedna i tam gdzieś za ..., ale tam to ja nie wiem. Tam jest tak, na takiej górze tam była i jeszcze gdzieś trzecia była, to... Żeby ktoś starszy taki był, jeszcze ode mnie, to może by...

Zapomniane: W nadleśnictwie znaczy u leśniczego?

Świadek: Tak, trzech się ...

Zapomniane: Aha. Bo my słyszeliśmy o kryjówkach w takich lepiankach.

Świadek: W lesie, w lesie.

Zapomniane: W lesie, tak.

Świadek: To o jednym to dobrze wiem.

Pan 1: To byłoby tutaj.

Zapomniane: Ale to było to samo, co we Franciszkowie, że wrzucili ich ciała do..

Pan 1: Pana ojciec, bo kolega mu opowiadał.

Pan 2: Tak, to ktoś mu opowiadał.

Pan 1: To wtedy, co mówił, że z tym szpadlem kazał, tego, kopać im. I on to widział, ten kolega później przyszedł i opowiadał mu...

Zapomniane: A, czyli to specjalne wykopane doły, to nie jak we Franciszkowie, że...

Pan 2: Tu spali.

Pan 1: Ale nie, mieli kryjówki, mieli.

Pan 2: Tu spali. Mieli ziemiankę zrobioną.

Zapomniane: Aha. Tutaj w tym samym miejscu?

Pan 2: Tak, tak tata opowiadał. Tu ziemianka była.

Zapomniane 2: Dlatego się tak zapadła.

Zapomniane: Czyli tak jak we Franciszkowie, gdzie też wrzucono ich do ich ziemianki?

Pan 1: Tak, tak.

Zapomniane 2: Tak, to jest podobna sytuacja.

Zapomniane: Ten sam, tak?

Pan 1: To tu było właśnie, ten dół był przykryty tym jałowcem, że jałowiec trzeba było zdjąć, żeby wejść do środka.

Pan 2: Właśnie, ktoś mi tak opowiadał, że jałowiec stał na wierzchu tej ziemianki...

Zapomniane: Do zamaskowania?

Pan 2: Do maskowania. I dopiero trzeba było podnieść jałowiec, przesunąć i dopiero można było wejść.

Zapomniane: A pana tata mówił o trzech. I to jest jedna z tych trzech.

Pan 1: Druga gdzieś była tam dalej. Nie powiem, nie powiem.

Pan 2: Tam gdzieś wskazywał.

Zapomniane: Aha, w głąb lasu?

Pan 1: Ale tam coś wskazywał, tak?

Pan 2: Jedna tu była, druga wiem, że gdzieś tam, bo była na...

Pan 1: Góra jakaś. Między dwoma górkami coś było.

Pan 2: Tak, no, no. Ja tam trafię, wiem, gdzie ten las jest, ale nie powiem, w którym miejscu, bo nie wiem.

Zapomniane: On coś mówił „jurgowe pole”...

Pan 2: No, "jurskie pole".

Zapomniane: O właśnie, coś takiego mówił.

Pan 2: To jest taki kawał pola, ja wiem, może z 5-6 starych polan. Dookoła olszyny bagna,

zapomniane

a na środku sosna, no. Ale gdzie to... To pole to wiem gdzie jest, ale...

Zapomniane: A czy pana tata mówił kiedyś, który to był rok? Bo dzisiaj nie potrafił powiedzieć. Mówił, że czterdziesty...

Pan 2: Nie wiem który, to już z pamięcią...

Zapomniane: Ale mówił, że wtedy Niemcy walczyli na wschodzie, czyli to musiało być po '41. Bo wojna się zaczęła, rosyjsko-niemiecka, w '41.

Pan 2: Trzeba by tutaj tych starszych ludzi się popytać.

Pan 1: A ta leśniczówka to gdzie była tutaj?

Pan 2: Leśniczówka? Tam dalej była w lesie.

Zapomniane: Ok, czyli jeszcze raz. Czyli mówi pan, że było ich dziewięcioro?

Świadek: 9 czy 10 osób było.

Zapomniane: 10 osób.

Świadek: Tutaj, w tym jednym bunkrze, o, tutaj przy tej drodze.

Zapomniane: Tak. I mówi pan, że były kobiety i mężczyźni?

Świadek: I mężczyźni byli.

Zapomniane: I mówi pan o jakiejś matce z córką?

Świadek: Tak, była taka starsza pani, tu nawet znane były bo oni się przecież ... i tego, także...

Zapomniane: A ta córka w jakim wieku?

Świadek: No, w wieku dorosłym to było.

Zapomniane: Dorosła. A nie pamięta pan, w którym roku ich tam wykryto w tej ziemiance?

Świadek: A ich wykryto, oni tam długo nie byli.

Zapomniane: Aha. Krótko tam siedzieli?

Świadek: Tak, bo tam jest, jak zrobiono, tego, a później tam ktoś wyszedł, ktoś tam przekazał i tu przyjechali i wybili ich.

Zapomniane: I to była, co, żandarmeria skądś?

Świadek: Byli polscy, ci, jak tam nazywa się...

Zapomniane: Granatowi?

Świadek: Policja, policja tak zwana. No, i tam nawet taki ten, co tak strzelał do nich, to później go tam, później postrzelili gdzieś tam, udusili, chodzili za nim i zginął, bo to tak..

Zapomniane: Za to właśnie?

Świadek: Nie no, nie tylko za to, ale mścił się nad nami, nad Polakami, policjant taki był, co... Srogi, w każdym bądź razie, pod tym względem, no.

Zapomniane: A ci Żydzi to byli z Opola czy skądś...?

Świadek: W tej chwili to oni tutaj pracowali w lesie. A później jakoś to się już wszystko

zapomniane

rozsunęło, zaczęli ich ścigać, powywozili ich, część do getta do Poniatowy, a te to puciekały, tak porobiły ziemianki, tak chodziły i ukrywały się tutaj. Do pewnego czasu, aż ich wystrzelali.

Zapomniane: A który to mógł być rok, kiedy ich zabito?

Świadek: To będzie...

Zapomniane: Czterdziesty pierwszy, drugi?

Świadek: Drugi chyba już, tego tu tego, nie pamiętam w tej chwili...

Zapomniane: A porę roku może pan pamięta?

Świadek: A pora roku to było z wiosny.

Zapomniane: Wiosna.

Świadek: Z wiosny. Bo ojciec z matką poszli za Wisłę...

Zapomniane: Zakopali ich tam? Ale żadnych nazwisk ... A słyszał pan o tej leśniczówce, w której leśniczy ukrywał trzech Żydów? I oni się uratowali? Coś takiego też pan Edward mówił.

Świadek: Tu może się ukrywało nie trzech. Bo się ukrywali w lesie, a część tam, jak te mrozy były, tak Maniś taki chodził, taki młody chłopak. Może miał 18, 17 lat. To on tam biedny, tam w oborze u tego leśniczego, to wiem, że tam się przechowywał zimową porą, bo tak to wychodził w olszyny, miał taki szałas zrobiony, bo ta leśniczówka tak w lesie, no i przy olszynach było. No, takie coś.

Zapomniane: Rozumiem.

Zapomniane 2: Może pan jeszcze raz powiedzieć, kto tam był w tej ziemiance? Czy kobiety czy dzieci?

Świadek: Dzieci nie było, byli dorośli ludzie. Kobiety były i mężczyźni byli, także...

Zapomniane: Ale raczej nie dzieci, tylko dorośli?

Świadek: Nie, nie, dzieci nie, dorośli ludzie, dorośli. Tu chodziła taka jedna Żydówka z dziewczynką. Ukrywała się samotnie, tak tego, to dziecko umarło później tak ...

Zapomniane: Aha, czyli one we dwie się ukrywały gdzieś, tak?

Świadek: Nie, to już tak... Bo kto uciekł, jak uciekł, tak się później... , potem sroga była zima, to umarło to dziecko.

Zapomniane: A to małe dziecko było?

Świadek: To było takie dziecko, no gdzieś dwóch, trzech lat. Tu chciała taka jedna wziąć to dziecko, ale nie chciała ta Żydówka oddać tego dziecka.

Zapomniane: A z nią nie wiadomo co się...?

Świadek: A z nią później to nie wiem, coś tam zrobiła, bo to każdy uciekał, później każdy, jak to ich ścigali, tego, to...